

Michał Piekarski

METODY WEJŚCIA

Pogodne wiosenne dni 5 i 6 maja bieżącego roku były okresem kolejnych zajęć szkoleniowych zorganizowanych przez wrocławski Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji na poligonie w Pstrążu.

Tematem ćwiczeń było doskonalenie procedur związanych z wykonywaniem przejść w elementach konstrukcyjnych budynków, zwłaszcza drzwi i okien, przy użyciu ładunków wybuchowych, narzędzi wyważeniowych i strzelb gładkolufowych (tzw. „breacherka”). Na miejscu stawiło się kilkudziesięciu uczestników reprezentujących szereg pododdziałów specjalnych, w tym SPAP z Łodzi, z Krakowa, Szczecina i Gdańska, Sekcję Antyterrorystyczną z Lublina i bliźniaczą jednostkę z Olsztyna, Oddziały Specjalne Żandarmerii Wojskowej z Warszawy i Gliwic, Biuro Ochrony Rządu, Centrum Szkolenia Policji z Legionowa, oraz Wydział Zabezpieczenia Realizacji Straży Granicznej. Obecna była także delegacja niemieckich policjantów z jednostki antyterrorystycznej SEK policji landu Saksonii.

Za stronę organizacyjną szkolenia odpowiadali instruktorzy i pirotechnicy wrocławskiej jednostki z „Dimą” na czele, natomiast pod względem merytorycznym głównym instruktorem był były żołnierz Jednostki Wojskowej 2305 GROM, z dużym doświadczeniem praktycznym w działaniach będących tematem szkolenia.

Szkolenie poligonowe przeprowadzone zostało w oparciu o prezentacje multimedialne, pokaz oraz ćwiczenia praktyczne. Pierwszego dnia odbyła się część teoretyczna w formie dwóch prezentacji multimedialnych oraz pokazu. Pierwsza prezentacja autorstwa „Dimy” odnosiła się do problemu szkolenia operatorów – pirotechników (proponowane w prezentacji rodzime określenie breacherów) w kontekście potrzeby przygotowania się na możliwą poważną sytuację kryzysową, jaka może wystąpić w Polsce, także w kontekście organizacji za cztery lata w naszym kraju dużej imprezy sportowej jaką są finały piłkarskich mistrzostw Europy w roku

2012. Podstawowym wnioskiem płynącym z tej prezentacji była konieczność szkolenia się w tego rodzaju procedurach, zwłaszcza z użyciem ładunków wybuchowych, które są wprowadzane w Polsce rzadko stosowane, ale poważna sytuacja – zwłaszcza zakładnicza – może wymusić ich wykorzystanie. Zwrócono przy tym uwagę że taka opcja jest możliwa do realizacji na gruncie istniejących przepisów.

Druga prezentacja, autorstwa wspomnianego instruktora, opisywała rolę i zadania operatora – pirotechnika w składzie sekcji szturmowej, opierając się na systemie przejętym od jednostek zagranicznych, wielokrotnie sprawdzonym praktycznie w różnych warunkach. Przedstawione zostały zarówno zadania, miejsce i rola breachera oraz taktyka działań i wykorzystywane najnowsze kumulacyjne ładunki wybuchowe wraz z systemami ich odpalania.

Ostatnim elementem pierwszego dnia był pokaz, po którym miało miejsce przećwiczenie przedstawionych elementów taktyki przez poszczególne podgrupy w formie treningu bezstrzałowego - w tym pracy ze strzelbą gładkolufową i narzędziami mechanicznymi. Zwrócono uwagę zwłaszcza na właściwe procedury i związane z nimi komendy w obrębie grupy szturmowej, wykorzystanie strzelb do odstrzeliwywania zawiasów przy minimalnej ekspozycji operujących nimi szturmanów (tutaj szczególnie przydatne są wersje z chwytem pistoletowym) oraz użycie młotów i tzw. „hooligan tools”. Nie są to elementy nowe ani rzadko stosowane przez pododdziały AT, jednak była to okazja do ich doszlifowania i zapoznania się z opiniami i sugestiami instruktora z innym niż policyjne doświadczeniem.

Zgodnie z tradycją wrocławskich szkoleń, żaden element czy koncepcja nie były narzucane, a jedynie proponowane, jako jedno z możliwych rozwiązań, którego przydatność i skuteczność każdy z uczestników mógł rozważyć pod kątem przydatności w swojej jednostce, w kontekście jej specyfiki, wypracowanej taktyki a także posiadanego sprzętu. Część teoretyczna była także okazją do pytań i dyskusji na temat proponowanych metod działania z ładunkami wybuchowymi, wcześniejszych doświadczeń z tego typu procedurami oraz powodów ich rzadkiego wykorzystywania w Polsce oraz dotychczasowego szkolenia pod tym kątem.

Drugi dzień rozpoczął się od już „właściwego” wykonania zaprezentowanych elementów w dniu poprzednim. Na wcześniej wybranym i przygotowanym budynku poszczególne grupy (tym razem jednolite, a nie wymieszane jak w innych ,

wcześniejszych ćwiczeniach) forsowały drzwi , zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne – najpierw przy pomocy strzelb z amunicją typu „PIK” oraz przyrządów mechanicznych, później przy pomocy ładunków wybuchowych. Ćwiczoną procedurę uzupełniano także o użycie granatów hukowo – błyskowych, natomiast z racji tematyki zajęć dalsze elementy działań były ograniczone do opanowania pierwszego pomieszczenia, również ze względu na rozległość materiału. Kolejnym etapem zajęć było szkolenie z użyciem śmigłowców, Mi-2 z dolnośląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji , oraz Mi-8T z Zarządu Lotnictwa Policyjnego KGP. W związku z niestabilną pogodą w dniach wcześniejszych , możliwość realizacji tego elementu pozostawała pod znakiem zapytania, jednak na szczęście bardzo dobre warunki umożliwiły jego przeprowadzenie. Sekcje szturmowe desantowały się na ziemię metodą „szybkiej liny”, następnie podchodziły do wskazanego obiektu i wykonywały wejście do budynku, ponownie metodą mechaniczną i przy pomocy strzelb. Stanowiło to więc ćwiczenie pewnego szerszego epizodu taktycznego – dotarcie do miejsca akcji i natychmiastowe wejście do działania. Niejako przy okazji , wrocławscy antyterrorysty przećwiczyli oddzielnie także kilka innych elementów działań z użyciem śmigłowca.

Ostatnim etapem zajęć było szkolenie wysokościowe. Ten element dotyczył działań na wyższych kondygnacjach budynków, gdzie celowe może okazać się wejście poprzez otwory okienne. Ćwiczona procedura zakładała wysadzenie okna ładunkiem wybuchowym i następnie zjazd szturmanów z użyciem sprzętu „wysokościowego” do pomieszczenia. W tym epizodzie zwracano uwagę zarówno na techniki linowe, podział zadań i współpracę poszczególnych operatorów, oraz samą taktykę realizacji zadania. Zwrócono także uwagę na zasady bezpieczeństwa, zarówno związane z pracą na linach, jak i manipulowaniem ładunkiem wybuchowym. Pierwszą grupą która wykonała to zadanie byli antyterrorysty z Wrocławia, w celu demonstracji sposobu jego wykonania, po czym wykonały je pozostałe zespoły.

Opisywane szkolenie wpisuje się w coraz dłuższy ciąg ciekawych i nowatorskich przedsięwzięć organizowanych przez wrocławskich antyterrorystów. Szczególnie docenić należy ogromny wkład pracy i zaangażowanie włożone w zaplanowanie i przygotowanie ćwiczeń ze strony organizatorów. Godne odnotowania są także chęć organizowania ćwiczeń także dla innych jednostek i otwartość na inne poglądy i rozwiązania. Jest to tym bardziej cenne, że coraz większa jest potrzeba

Metody wejścia

przygotowywania się na duże sytuacje kryzysowe w obliczu zmian w zjawisku terroryzmu i wzrastającym narażeniem Polski na to zagrożenie z racji wzrastającej aktywności naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Autor serdecznie dziękuje „Dimie”, oraz pozostałym organizatorom i uczestnikom ćwiczeń za pomoc okazaną przy realizacji artykułu.

Artykuł opublikowany w magazynie „Commando” 06/2008